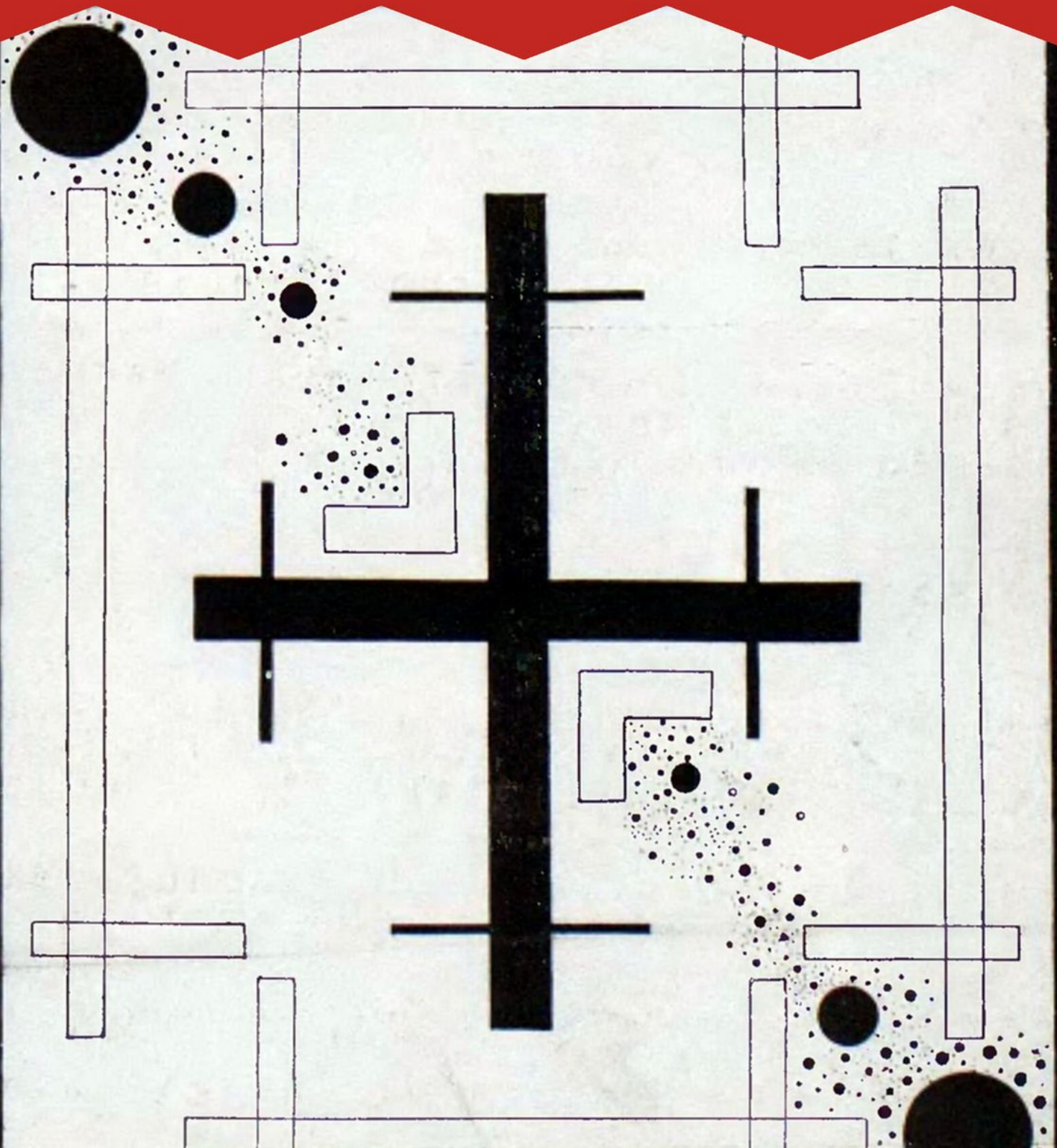


Zaliczka



TADEUSZ BOROWSKI

Zaliczka

Człowiek ten był mały i nieco przesadnie odżywiony. Miał cienki, śpiewny, prawie kobiecy głos, a kiedy uśmiechał się, na jego pełnej i gładkiej jak u oseska¹ twarzy pojawiały się drobne kropelki potu. Człowiek ten prześliznął się po posadzce korytarza i, wskazawszy mi pulchną dłońią drzwi do gabinetu, poprosił mimiką policzków i ust oraz płynnym przegięciem ciała, abym zechciał wejść i zaczekać na niego. Ledwie zdążyłem umieścić się na obitym skórą krzesle i przejechać parę razy podeszwą sandału po włochatym dywanie, jako też rozejrzeć się, czy nie zawieszono nowego obrazu między oknami na jedynej ścianie pozbawionej kilimu, kiedy człowiek ten wsunął się cichutko do gabinetu, przytknął dyskretnie drzwi i z wprawą, nabytą, jak złośliwie pomyślałem, przez uporczywe ćwiczenie — zasiadł za mahoniowym biurkiem na dyrektorskim fotelu.

— Nie, nie, nie, nie! — wykrzyknął po dłuższej chwili z doskonałą, aczkolwiek może nazbyt afektowaną dykcją.

Zdjąłem teczkę z kolan, wstałem, wyprostowałem się w całej swej wysokości, ukłoniłem się sztywno i patrząc cały czas na sufit, wyszedłem na palcach z gabinetu.

— Bardzo mnie to cieszy, że mimo przeszkody idzie pan w przyszłość z podniesionym czołem! — rzekł, uśmiechając się ten człowiek, który tuż za mną wypłynął z pokoju, prześliznął się zręcznie po korytarzu i zniknął w przeciwległej sali, zastawionej ciasno sosnowymi biurkami i krzesłami i pełnej milczących, skupionych urzędników.

Ten człowiek powinien był wydać mi się antypatyczny — pomyślałem, gładząc odruchowo żelazną poręcz schodów. A jednak wygląda bardzo przyjemnie. Widocznie dlatego, myślałem schodząc coraz niżej, że wbrew zwyczajowi ludzi niskich nie zadziera on głowy do góry i nie stara się unoszeniem pięt przydać sobie znaczenia wobec ludzi wysokich.

Dopiero zeszedłszy po kamiennych schodach dwa piętra w dół, nagle uświadomiłem sobie, że przecież ja jestem o wiele niższy od niego.

Ciało, Ambicja, Pozycja społeczna, Obyczaje

¹osesek — niemowlę. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-kamienny-swiat-zaliczka/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Kamienny świat, "Czytelnik" Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Biblioteki.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec-Gryz, Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Paulina Chormańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.